

Fragment relacji świadka historii



ELEONORA KAŁUŻYŃSKA

ur. 1942, Mickuny



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, Wrocław, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------------------

Problemy z przystosowaniem do nowych warunków po powrocie z zesłania

Lubiłam się uczyć, chciałam się uczyć. Za Stalina nas tak gnębiono tam, wyzywano *Polaczki*, znęcano się w różny sposób. Byliśmy jako najgorsi przecież, popychadła takie. Nieraz dochodziło do bójki między Litwinami, Polakami a tamtymi Permiakami. Człowiek tyle przeżył, takie stresy, takie poniżenia. Więc jak myśmy tu przyjechali, to nam się wydawało, że tu jest raj. Człowiek wszystkiego trochę się bał. Ciągle bał się tej władzy, czegoś załatwiać. Mówiłam: *Mamo, trzeba kupić to, żeby na zapas było*. Bo tam nigdy nie było niczego. I tak ciągle za nami to się ciągnęło. Trwało to dosyć długo. Dlatego byłam taka stanowcza, żeby skończyć szkołę, żeby cokolwiek mieć. Mówiłam: *Nikt nam nie pomoże przecież*.

Data utworzenia	11 lutego 2020
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami